

Problem Czeskiego Cieszyna - alkohol i Polacy?

Data publikacji: 28.02.2012 14:25

Władze Czeskiego Cieszyna zaprotestowały przeciwko artykułowi redaktorki gazety "Karvinský deník", Niny Macoąkovej: "Problémem Těšína jsou alkohol a řádící Poláci", który pojawił się we wtorkowym wydaniu dziennika. - Artykuł ten traktuję jako konfabulację dziennikarską, mającą na celu stworzenie sensacji - mówi rzeczniczka Urzędu Miasta, Dorota Havlíková.

- Autorka bowiem wyciąga takie wnioski z jednego tylko zdania wyrwanego z kontekstu, z obszernego, siedmiostronicowego opracowania. To zdanie mówi także o tym, że śródmieście Czeskiego Cieszyna to miejsce o zwiększonej w trakcie weekendów liczbie wykroczeń, do czego przyczyniają się również obywatele sąsiedniego Cieszyna, którzy przychodzą się do nas bawić i nie znają naszych rozporządzeń o zakazie konsumpcji alkoholu w miejscach publicznych. Od tego stwierdzenia jest bardzo daleko do tytułu „Głównym problemem Czeskiego Cieszyna są alkohol i szalejący Polacy” - stwierdza Dorota Havlíková.

Zdaniem rzeczniczki ratusza, dziennikarka stara się zburzyć dobre stosunki na granicy, nad którymi władze obu Cieszynów pracują od lat. - Zarówno Policja, jak i Straż Miejska, nie prowadzą statystyki co do narodowości sprawcy. To prawda, że w okolicy ulicy Głównej podczas weekendów odnotowujemy więcej problemów. Są tu dyskoteki, puby, restauracje i inne lokale, do których ludzie przychodzą się bawić i są między nimi również Polacy z drugiego brzegu Olzy. Zdarzają się wykroczenia spowodowane nieznaną komunalnych lub czeskich norm prawnych. Dotyczy to nie tylko alkoholu, ale również korzystania z usług seksualnych, parkowania na chodnikach itp. To normalne zjawiska występujące na wszystkich terenach przygranicznych. Może tu być mowa też o pewnym „rozluźnieniu obyczajowości” gości z zagranicy. A także wiadomo, że złodzieje lubią eskapady za granicę, gdzie mają poczucie większej anonimowości - mówi Dorota Havlíková.

- Pragnę nadmienić, że miasto Czeski Cieszyn ma sprawdzony w praktyce i wciąż aktualizowany plan zapobiegania przestępczości, który obejmuje działania wychowawcze i prewencyjne już od wieku przedszkolnego aż po seniorów - kontynuuje rzeczniczka ratusza. - Uczymy ludzi, że w razie problemów trzeba szybko zwracać się do Straży Miejskiej. Budujemy zaufanie, co często owocuje. Przypomnę chociażby sprawę schwytania złodzieja okradającego seniorów. Proponujemy unikatowy system spotkań młodzieży z funkcjonariuszami Policji RC, podczas których przestrzegają oni młodych ludzi przed używaniem narkotyków. Straż Miejska, razem z kuratorami i Policją, regularnie przeprowadza kontrole w punktach sprzedaży alkoholu pod kątem dostępu młodzieży do napojów wyskokowych - podkreśla Dorota Havlíková.

Mówi, że władze miasta blisko współpracują z państwowymi i pozarządowymi organizacjami i fundacjami zajmującymi się walką z przestępczością i zjawiskami patologicznymi w społeczeństwie. A także ze szkołami, lekarzami pierwszego kontaktu... - Urząd Miasta wydaje ze swego budżetu niemałe środki na walkę z patologią i przestępczością - dodaje rzeczniczka czeskocieszyńskiego ratusza.